

Premier Szwecji z wizytą w ZSRR

We wtorek na zaproszenie rządu radzieckiego do ZSRR przybył z wizytą oficjalną premier Szwecji Olof Palme.

Prasa moskiewska podkreśla, że po objęciu stanowiska premiera Palme złożył deklarację o dążeniu rządu szwedzkiego do dalszego rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

Prezydent Republiki Indii V. V. Giri przybył do Polski

Powitanie na lotnisku • Wizyta w Belwederze

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego przybył we wtorek do Polski z kilkudniową oficjalną wizytą prezydent Republiki Indii — Varahagiri Venkata Giri wraz z małżonką.

Uroczyste powitanie dostojnych gości odbyło się na odświętnie udekorowanym warszawskim lotnisku Okęcie.

Prezydenta i jego małżonkę powitali: przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski z małżonką, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

Z lotniska V. V. Giri w towarzystwie M. Spychalskiego udał się do Pałacu Wilanowskiego, który będzie rezydencją prezydenta w czasie jego wizyty w naszym kraju. Na odświętnie udekorowanej trasie przejazdu przez miasto mieszkańcy Warszawy serdecznie witali dostojnych gości.

W godzinach popołudniowych prezydent Indii V. V. Giri złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa — Marianowi Spychalskiemu.

Trwająca ponad 40 minut wizyta prezydenta Giri w Belwederze upłynęła w bardzo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Bezpośrednio z Belwederu prezydent Republiki Indii udał się na Plac Zwycięstwa w Warszawie, gdzie złożył wieniec na

Dokończenie na str. 2

Analiza realizacji bieżących i planowych zadań gospodarczych

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu odbytym z udziałem przewodniczących prezydii wojewódzkich rad narodowych, Rada Ministrów rozpatrzyła przebieg wykonania ważniejszych zadań gospodarczych w maju br. oraz realizacji zadań planowych za pięć miesięcy 1970 r. w przekrojach wojewódzkich, jak również oceniła stopień wykonania decyzji powziętych na poprzednich posiedzeniach Rady Ministrów, poświęconych sprawom wykonania NPG.

Na podstawie informacji przedstawionych przez ministrów: przemysłu chemicznego oraz przemysłu maszynowego, Rada Ministrów dokonała analizy przyczyn niewykonania miesięcznych planów produkcyjnych przez niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe.

Na tle informacji złożonych przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministra finansów, innych zainteresowanych ministrów, Narodowy Bank Polski, Główny Urząd Statystyczny oraz przez niektórych przewodniczących prezydii wojewódz-

kich rad narodowych, Rada Ministrów określiła dalsze kierunki realizacji bieżących i planowych zadań w najbliższych miesiącach oraz środki zmierzające do wzmocnienia kontroli i dyscypliny wykonawstwa.

Między innymi Rada Ministrów zobowiązała:

- ministrów, zjednoczenia i przedsiębiorstwa do przeprowadzenia analizy stanu rytmiczności produkcji i przebiegu realizacji miesięcznych planów produkcyjnych oraz podjęcia środków zmierzających do poprawy rytmiczności produkcji w II półroczu br.;

Ministrów resortów gospodarczych do:

- zapewnienia poprawy realizacji dostaw zaopatrzeniowych i rynkowych oraz do odbudowy zapasów surowców i materiałów do wielkości przewidzianych na okres zimowy;
- przedstawienia informacji o podjętych przedsięwzięciach, zmierzających do zapewnienia sprawnego rozładunku wagonów oraz o sankcjach zastosowanych w stosunku do osób odpowiedzialnych za niedostateczną sprawność prac przeładunkowych;
- zintensyfikowania dostaw maszyn, urządzeń i aparatury dla budownictwa inwestycyjnego; Ministrów resortów gospodarczych i przewodniczących prezydii wojewódzkich rad narodowych do:

- uaktywnienia kontroli zjednoczeń oraz nasilenia kontroli przez resortowy aparat kontrolno-rewizyjny i podjęcia o oparciu o wyniki tych kontroli kroków dla szybkiego podniesienia gospodarności przedsiębiorstw;
- systematycznego nadzoru nad wykonaniem zadań związanych z wprowadzaniem nowego systemu budżetów materialnego zainteresowania. (PAP)

Kolejna grupa polonijna w kraju

We wtorek przybyła do Warszawy, specjalnym samolotem z Detroit, ponad 180-osobowa grupa polonijna z USA.

Na lotnisku Okęcie powitali serdecznie gości przedstawiciele Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz rodziny i znajomi.

Nasi rodacy przebywać będą w Polsce ok. 6 tygodni. Duża część grupy uda się na zwiedzanie naszego kraju, m. in. Krakowa, Łodzi, Zakopanego. Reszta rodaków wprost z lotniska udała się do swych rodzin. (PAP)



Stolica prowincji kambodżańskiej częściowo zajęta przez patriotów

Wysokie straty jednostek sajgońskich

Spadochroniarze amerykańscy stoczyli we wtorek potyczkę z partyzantami południowowietnamskimi w rejonie byłej bazy amerykańskiej Khe Sanh na południe od strefy zdemilitaryzowanej, w pobliżu granicy z Laosem.

Inne starcia toczyły się w północnej prowincji Quang Nam na południe od Da Nang oraz w delcie Mekongu w prowincji Dinh Tuong. Artylerzyści partyzanci ostrzelali także 12 obiektów nieprzyjaciela w ciągu nocy, a bombowce strategiczne USA „B-52” dokonały dwóch nalotów na pozycje partyzanckie na południe od Da Nang.

Nadal toczą się walki w rejonie stolicy prowincji kambodżańskiej Kompong Speu, która jest oblegana i częściowo zajęta przez siły patriotyczne. W rejonie Kompong Speu walczyły jednostki sajgońskie, które w poniedziałek straciły 19 żołnierzy w zabitych i rannych.

Agencja Reutersa stwierdza, iż sytuacja w rejonie Kompong Speu jest niejasna.

**OSWIADCZENIE KSIĘCIA
SOUHANOUVONGA**

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) powołując się na agencję Kaosan Patet Lao, przewodniczący KC Patriotycznego Frontu Laosu, książę Souhanouvong wygłosił na posiedzeniu Zjed-

Dokończenie na str. 2

Przerwa w „SALT”?

We wtorek przed południem odbyło się w gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu kolejne — siedemnaste — spotkanie robocze delegacji ZSRR i USA na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Obrazy są ściśle poufne i brak jakiegokolwiek wiadośności o ich przebiegu. Agencja DPA pisze, że w Wiedniu oczekuje się, iż obecna runda rozmów SALT zostanie odroczone w lipcu na 2-3 miesiące, i następnie będzie kontynuowana w Helsinkach.

Nacjonalizacja w Algierii

W poniedziałek wieczorem rząd algierski podjął decyzję o nacjonalizacji 6 działających na terenie Algierii towarzystw naftowych, w tym „Shella” i „Phillips Petroleum”.

Rozmowy Eban-Moro

W poniedziałek rozpoczęły się w Rzymie rozmowy włoskiego ministra spraw zagranicznych Moro z ministrem spraw zagranicznych Izraela, Ebanem. W czasie pierwszego spotkania, które trwało 2 godziny omawiali oni sytuację na Bliskim Wschodzie w świetle ostatniej wizyty Moro w Kairze.

Szesnasty dzień pracy załogi „Sojuza-9”

Statek kosmiczny „Sojuz-9” w dniu 16 czerwca o godz. 14.07 czasu moskiewskiego dokonał 237 okrążeń Ziemi. Kosmonauci A. Nikolajew i W. Siemastjanow znajdowali się w momencie zakończenia 237 okrążeń Ziemi 352 godziny w przestrzeni kosmicznej.

Szesnasty dzień pracy w przestrzeni kosmicznej rozpoczął się o godz. 11 czasu moskiewskiego w dniu 16 czerwca.

O godz. 20.00 czasu moskiewskiego, radziecki statek kosmiczny „Sojuz-9” dokonał 241 obrotu dookoła Ziemi. Program lotu wykonywany jest po myślnie przez załogę. (PAP)

Na zdjęciu: Marian Spychalski z dostojnymi gośćmi na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Delegacje krajowe i zagraniczne na MTP

Wczoraj przebywali na Targach liczni oficjalni goście krajowi i zagraniczni. Gościem targowym była delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Bolesławem Jaszczukiem.

W skład delegacji wchodził: kierownicy wydziałów KC —

B. Jaszczuk zwiedził osiedle na Winogradach

Wczoraj przybył do Poznania z okazji MTP członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. W godzinach popołudniowych zapoznał się on z budową jednego z największych osiedli mieszkaniowych w Poznaniu na Winogradach.

Gościowi towarzyszyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarze KW — Jerzy Gawrysiak i Czesław Kończal.

Po Winogradach gości oprowadzał dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 — Alfred Hofman. B. Jaszczuk i towarzyszące mu osoby zwiedziły m. in. Wytwórnię Prefabrykatów Wielkopłytowych. Produkcja pierwszych płyt ruszyła tu w kwietniu 1969 r. Obecnie wytwórnia jest zdolna wyprodukować rocznie wielkich płyt dla około 2000 mieszkań. B. Jaszczuk interesował się także montażem domów z wielkich płyt. Od stycznia br. na Winogradach montuje się płyty z gotową stolarką i szybami. Montaż jednego domu o 80 mieszkańach trwa 6 tygodni. (a)

Nagroda leninowska dla naukowca z USA

Światowej sławy uczonego, laureata nagrody Nobla, prof. uniwersytetu kalifornijskiego, dr Linus Pauling otrzymał międzynarodową nagrodę leninowską „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się w poniedziałek w ambasadzie ZSRR w Waszyngtonie. (PAP)

Drugi reaktor jądrowy w Świerku

Wczoraj odbyła się oficjalna uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nowy reaktor w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Będzie to drugi polski reaktor, po pracującym w IBJ od dłuższego już czasu „Ewie”, o mocy 30 MW. W późniejszym okresie eksploatacji przewidziane jest zwiększenie jego mocy do 60 MW. PAP

Dokończenie na str. 2

kraju. W NRF stacjonuje 200 tys. żołnierzy amerykańskich.

Planowania i Finansów — Franciszek Blinowski oraz Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji — Stanisław Kowalczyk. Z delegacją przybyli również: minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz oraz I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski.

MTP zwiedzała też delegacja rządowa NRD z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — dr. Kurtem Fichtnerem. Gościowi towarzyszyli: ambasador NRD Rudolf Rossmeisl,

Dokończenie na str. 2

Szkolenie partyjne tematem narady w KC PZPR

16 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej oraz kierowników wieczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

W trakcie narady omówiono przygotowania do nowego roku szkolenia partyjnego w świetle wytycznych Sekretariatu Komisji Ideologicznej KC PZPR.

Podsumowując dyskusję Jan Szydłak przedstawił aktualne zadania pracy propagandowej i na tym tle wzrastającą rolę szkolenia partyjnego w podnoszeniu poziomu ideologicznego i politycznego członków partii.

Sekretarz KC PZPR za pośrednictwem kierowników WOPP przekazał podległym wieloletniej kadry wychowawców i seminarzystów za ich ofiarną i owocną pracę w upowszechnianiu teorii marksizmu-leninizmu oraz poularyzacji polityki partii. (PAP)

Uroczystości 20-lecia Instytutu Zootechniki

W gospodarstwie doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Pawłowicach k. Leszna odbyły się we wtorek uroczystości jubileuszowe 20-lecia działalności Instytutu Zootechniki w Krakowie. Na jubileusz przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych woj. poznańskiego, przedstawiciele in-

Dokończenie na str. 2

Starcia w Boliwii

W poniedziałek wieczorem w mieście Cochabamba w Boliwii doszło do starć między studentami a oddziałami policji i wojska. Demonstracje rozpoczęły się bez pośrednio po pogrzebie dwójki studentów, których znaleziono za morderstwem koło jeziora położonego w pobliżu miasta.

Przyczyny awarii „Apollo-13”

Specjalna komisja badająca przyczyny awarii „Apollo-13” złożyła na ręce dyrektora NASA, Thomasa Paine’a obszerny raport, w którym wyjaśniono, iż przyczyną awarii był błąd konstrukcyjny — przecięty przez wykonawców i projektantów — w przełącznikach termicznych urządzenia tlenowego.



Laird we Włoszech

Szef Pentagonu, Laird odbywający podróż po krajach Europy zachodniej, po krótkim pobycie w Bonn odleciał wczoraj do Włoch. Laird rozmawiał w Bonn z ministrem obrony NRF oraz zwiedził kilka baz wojskowych USA w tym



We środę wystąpi zachmurzenie niewielkie. W części południowo-zachodniej kraju możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 22 do 26 stopni; tylko nad morzem ok. 15 stopni. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Rosnąca rola partii komunistycznych

We wtorek przed południem rozpoczęła się w Berlinie trzydniowa międzynarodowa konferencja naukowa KC SED na temat: „Rosnąca rola partii komunistycznych w rewolucyjnym procesie budowy socjalizmu i komunizmu”.

W gmachu KC SED zebrali się przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych z ponad 30 państw. Na konferencję przybyła delegacja polska KC PZPR w składzie: T. Wrębiak — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, prof. A. Łopata — dyr. Instytutu Nauk Prawnych PAN i T. Rudolf — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach. PAP

Nadal brak porozumienia Husajn — komandosi

Zbrojne patrole na ulicach Ammanu

Korespondent Agencji France Presse donosi we wtorek wieczorem, że beduiński jordański sił królewskich pojawili się po raz pierwszy od tygodnia na ulicach Ammanu. Żołnierze króla Husajna w beżowych uniformach patrolują ulice uzbrojeni w broń maszynową i gotowi w każdej chwili interweniować w ewentualnych starciach z komandosami.

AFP zwraca uwagę, że powrót beduinów do centrum miasta zbiegł się z wyraźnym wzmocnieniem sił królewskich na peryferiach Ammanu, a zwłaszcza na drogach dojazdowych do stolicy. Drogi te są obsadzone przez czołgi i wojskowe samochody. Mimo to obserwatorzy polityczni nie sądzą,

by w najbliższym czasie miało dojść do nowych starć.

Korespondenci zachodni donoszą, że fedaini uzbrojeni w broń automatyczną i granaty, są równie liczni jak w dniach poprzednich. W dalszym ciągu samochody komandosiów zajmują pozycje w strategicznych punktach Ammanu. Palestyńscy zapewniali też zaopatrzenie w wodę i żywność mieszkańcom obozu dla uchodźców, które położone są w odległości kilku kilometrów od miasta.

AFP pisze, że do tej pory nie zostało zawarte ostateczne porozumienie między królem Husajnem a przedstawicielami palestyńskiego ruchu oporu. Obie strony zgodziły się na razie na zawieszenie ognia pod warunkiem, iż usunięty zostanie dowódca jordańskich sił zbrojnych gen. Szarif Ben Nasser oraz dowódca trzeciej dywizji pancernej Zaid Ben Szaker. Obecnie — kontynuuje AFP — organizacje palestyńskie domagają się wygnania obu generałów z Jordani, a także dymisji ministra informacji Salaha Abu Zeida.

Zdaniem obserwatorów politycznych król Husajn znajduje się w trudnej sytuacji. Nie wyklucza się też, że odsunięty od władzy gen. Szarif Ben Nasser przy pomocy jednostek pancernych oraz tzw. sił specjalnych może wystąpić przeciwko palestyńskim komandosom. Pojawienie się beduinów na ulicach Ammanu może również spowodować wzrost napięcia.

Lewacka organizacja palestyńska pod nazwą Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny opublikowała we wtorek oświadczenie, w którym oskarża armię jordańską o aresztowanie, torturowanie, a nawet mordowanie komandosiów wbrew porozumieniu zawartemu w ub. tygodniu. Organizacja ta twierdzi również, że żołnierze jordańscy ostrzeliwują oddziały palestyńskie. Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny domaga się „likwidacji prawicowych jednostek bezpieczeństwa, usunięcia reakcyjnych z rządu jordańskiego i wytoczenia procesu tym, którzy są odpowiedzialni za ostatnie starcia”.

PAP

Przestępcę należy wydać

Telegram pilotów polskich do IFALPA

Grupa związkowa pilotów Polskich Linii Lotniczych „Lot” skierowała do Międzynarodowej Federacji Związków Pilotów Komunikacyjnych IFALPA z siedzibą w Londynie telegram w którym czytamy m. in.:

„W dniu 5 czerwca 1970 r. samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” typu AN-24, odbywający rejs ze Szczecina do Gdańska z 23 pasażerami na pokładzie, został zmuszony w czasie tego rejsu nad terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod groźbą użycia granatu ręcznego przez obywatela państwa polskiego, Zbigniewa Iwanickiego, do zmiany kierunku lotu i uprowadzony został przy użyciu przemocy do Kopenhagi.

Przestępstwem tym Z. Iwanicki dopuścił się poważnego zagrożenia życia pasażerów i załogi uprowadzonego samolotu oraz spowodował potencjalne niebezpieczeństwo dla innych statków powietrznych, które wykonywały w tym czasie loty w polskiej i duńskiej przestrzeni powietrznej.

Zwracamy się z gorącą prośbą do waszej organizacji o usilne poparcie wniosku, przez kazań wódcą duńskim, o wydanie przestępcy władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu osądzenia go przez sąd polski. (PAP)

Wypadki przy pracy i ich przyczyny

W siedzibie poznańskiej WKZZ odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której przedstawiciele Prokuratury Wojewódzkiej i Wojewódzkiej Inspekcji Pracy przedstawili dziennikarzom najważniejsze problemy związane z wypadkami przy pracy.

W ub. roku inspektorzy pracy likwidując zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i życia spowodowali zamknięcie 10 zakładów i 89 oddziałów produkcyjnych oraz wstrzymanie 688 różnych robót, a nadto pracy 976 agregatów i urządzeń. Od lat głównymi przyczynami wypadków niezmiennie są: wadliwa organizacja pracy i stanowisk pracy, wadliwe metody pracy, brak przeszkolenia w zakresie bhp. Z tych właśnie powodów w ub. roku powstało w Wielkopolsce około 70 procent wypadków przy pracy (wszystkich było 13.968).

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

16 bm. rozpoczęły się w Warszawie, w gmachu Urzędu Rady Ministrów obrady X sesji Polsko-Radzieckiej Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczą wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, a delegacji radzieckiej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Michaił Lescieczko. W skład obu delegacji wchodzi zastępcy przewodniczących organów planowania, ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych oraz doradcy i eksperci.

Porządek dzienny obrad obejmuje omówienie niektórych głównych problemów współpracy oraz wytyczenie kierunków dalszego jej rozwoju w przyszłości. Przedmiotem rozmów będą m. in. sprawy związane z koordynacją planów gospodarczych na lata 1971 — 1975.

PAP

Wyniki wyborów w ZSRR

Jak wynika z opublikowanego komunikatu Centralnej Komisji Wyborczej, kandydaci zgłoszeni do wyborów Rady Najwyższej ZSRR 14 czerwca 1970 roku uzyskali we wszystkich okręgach absolutną większość głosów i zostali wybrani deputowanymi.

Centralna Komisja Wyborcza zarejestrowała 767 deputowanych do Rady Związku i 750 deputowanych do Rady Narodowości.

Listy deputowanych Rady Najwyższej ZSRR ósmej kadencji ogłoszone będą w środy w dziennikach. Wśród wybranych znajdują się 481 robotników (31,7 proc.), 282 kolchoźników (18,6 proc.). Tak więc robotnicy i kolchoźnicy stanowią 40,3 proc. ogółu deputowanych. Wśród deputowanych było 723 proc. członków i kandydatów KPZR oraz 27,7 proc. bezpartyjnych. Na kobiety przypadało 30,5 proc. mandatów, a na młodzież w wieku do lat trzydziestu — 18,5 proc.

Według danych okręgowych komisji wyborczych, ogółem w całym Związku Radzieckim wpisano na listy wyborców 153.237.112 osób, z których uczestniczyło w głosowaniu 153.172.213 osób. (99,96 proc.).

PAP

Polska ekspozycja przemysłu maszynowego w ocenie B. Jaszczuka

Na prośbę przedstawicieli PAP, red. B. Sosienia przebywający na MTP B. Jaszczuk przekazał swoje wrażenia dotyczące zwłaszcza oferty eksportowej naszego przemysłu maszynowego.

Targi były zawsze przeglądem postępu i dorobku technicznego naszego przemysłu maszynowego. W tym roku — powiedział B. Jaszczuk — prezentujemy na tym polu niemałe osiągnięcia. Trzeba je odnotować szczególnie w dziedzinie obrabiarek. W porównaniu z ekspozycją, z którą przeżyliśmy w ub. widać bardzo poważny postęp zarówno w samej technologii jak i w specjalizacji obrabiarek, a także odnotować trzeba powstanie już prawie stosowa-

nie elektronicznych elementów sterowania. Dotyczy to zarówno własnych opracowań konstrukcyjnych jak i opartych na licencjach zagranicznych. Inne niż dotychczas uszeregowanie obrabiarek w naszej ekspozycji — według technologii i celów którym służą — wnikło z nowej organizacji przemysłu obrabiarkowego zgrupowanie w kombinatach. Pokazuje to od razu, że zmiany organizacyjne wyszły na dobre temu przemysłowi. Mam nadzieję, że z jednej strony obsługa maszyn będzie asortymentowa wytwarzanych maszyn, z drugiej — coraz bardziej widoczne są próby wspólnych poszukiwań w dziedzinie rozwiązań konstrukcyjnych.

Najbardziej jednak chyba godne odnotowania jest powszechne zastosowanie elementów wieloczynnościowych w pracy obrabiarek — głównie w postaci głowic — które pozwalają szybko wymieniać narzędzia, co stanowi istotny element sprzyjający lepsze wykorzystaniu czasu roboczego. Równocześnie sama forma plastyczna tych maszyn jest o wiele lepsza niż to obserwowaliśmy w poprzednich latach. Porównując więc te maszyny z podobnymi urządzeniami prezentowanymi np. przez firmy zachodnie, widać wyraźnie, jak poważny krok naprzód uczyniliśmy w tej dziedzinie. Trzeba bezspornie zapisać to na plus przemysłu maszynowego, tym bardziej, że postęp, o którym mowa dokonany został w stosunkowo krótkim czasie. Wydaje mi się, że nawet wstępne rozmowy, które już w pierwszych dniach trwania targów prowadziła delegacja naszego przemysłu maszynowego i handlowcy z odbiorcami zagranicznymi są również jakimś potwierdzeniem faktu, że polski przemysł obrabiarek staje się coraz bardziej równorzędnym partnerem dla innych podobnych producentów w Europie.

Jeśli chodzi o ekspozycję z dziedziny elektrotechniki i elektroniki, to warto odnoto-

wać Fichtner w tym celu przybędzie m. in. delegacja NRD z resortu motoryzacji.

BULGARSKI PRZEMYSŁ I RÓŻE

Bulgaria znana z Doliny Róż i rozwiniętego przetwórstwa rolnego oraz owocowo-warzywnego, prezentuje corocznie na MTP, to co ma najcenniejsze — szybko rosnący nowoczesny przemysł i jego produkty.

Widzimy więc i w obecnej ekspozycji MTP liczne maszyny dla wyposażenia inwestycyjnego, wyroby przemysłu elektrotechnicznego i elektronicznego — od maszyn liczących po radioodbiorniki i telewizory. Bogata jest ponadto rodzina samobieżnych wózków akumulatorowych o różnym zastosowaniu, w której to dziedzinie Bulgaria od lat specjalizuje się. Tym razem wyeksponowano też możliwości przemysłu stocznioowego, tutejsza oferta odnosi się do statków pełnomorskich o tonażu od 1500 do 23000 ton.

W pawilonie bułgarskim nie brak oczywiście i artykułów konsumpcyjnych, wśród których niepoślednie miejsce zajmują nadal przetwory rolnospożywcze o znanej od lat marce w świecie.

Informowano o tym wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej. Gości podejmował I sekretarz ambasady w Warszawie — Iwan Iwanidzijski oraz dyrektor pawilonu — Penco Penkow.

W ŚWIAT — PRZEZ HAMBURG

Sprzedawać poprzez Hamburg — to główny motyw tegorocznej ekspozycji tego miasta w MTP. Mówił o tym wczoraj przewodniczący delegacji senatu Hamburga — Helmuth Kern, podczas konferencji prasowej.

Oroty handlowe z Polską były w ub. wyższe niż w poprzednich latach. W polskim eksporcie 41,4 proc. stanowią wyroby przemysłowe, w imporcie z Hamburga — 38,1 proc. W dziedzinie usług tranzytowych Polska zajmuje ósme miejsce na liście największych partnerów Hamburga. Do portu tego miasta zawinęło w ub. 337 polskich statków. Przedstawiciele Hamburga liczą na dalszy rozwój wzajemnych kontaktów handlowych. (ZS)

Prezydent Indii przybył do Polski

Dokończenie ze str. 1

plęć Grobu Nieznanego Żołnierza.

W godzinach wieczornych przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski wraz z małżonką wydał w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć prezydenta Republiki Indii — V. V. Giri i jego małżonki.

Wzięli w nim udział członkowie najwyższych władz PRL z Władysławem Gomułą, Józefem Cyrankiewiczem i Czesławem Wycechem. (PAP)

Stolica prowincji kambodżańskiej

Dokończenie ze str. 1

noczonego Komitetu Laotańskich Sił Patriotycznych i Neutralistycznych oraz Patriotycznego Frontu Laosu przemówienie na temat obecnej sytuacji w Laosie i najbliższych zadań sił patriotycznych.

Książę Souphanouvong zwrócił się do rządów państw, które uczestniczyły w konferencji genewskiej w 1962 roku, do demokratycznych oraz do postępowych sił na całym świecie z apelem, by podjęły aktywne działania w celu zmuszenia administracji Nixona do całkowitego zaprzestania bombardowań terytorium laotańskiego i do ścisłego przestrzegania porozumień genewskich w sprawie Laosu.

UWOLNIENIE DZIENNIKARZY AMERYKAŃSKICH

Jak donosi Agencja Reuters, zwolnieni Sihanouka uwolnili w poniedziałek wieczorem trzech dziennikarzy amerykańskich, którzy zaginęli przed kilkunastu dniami w Kambodży w rejonie, gdzie toczyły się zacietę walki. Dziennikarze ci — w tym jedna kobieta — przybyli już do Sajgonu. (PAP)

Zmarł S. Sołdek

Po długiej chorobie serca zmarł w Gdańsku w wieku 54 lat zasłużony dla polskiego przemysłu stocznioowego mgr inż. Stanisław Sołdek.

Imię zasłużonego stoczniowca nosi pierwszy rudowłosej budowy w Gdańsku. Parowiec „Sołdek” jest symbolem narodzin fлотylii polskich statków. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Już miesiąc walczy Rumunia z szalejącym żywiołem wezbranych wód Se-
retu, Prutu, Dunaju, Muresu
i Somesu. I chociaż najgorsze
już minęło, nie jeszcze nie za-
powiada rychłego końca powo-
dzi, nie mającej precedensu w
tym stuleciu nie tylko w Ru-
munii, ale w całej Europie. Jak
przewidują meteorologowie —
a ołowiane chmury codziennie
pokrywające niebo potwierdza-
ją niestety te prognozy — desz-
cze padać będą co najmniej do
końca miesiąca.

Zaspy śniegu i tropikalne upały

Przyczyną klęski były wy-
jątkowe kaprysy tegorocznej
aury. Przez wiele miesięcy zio-
mowych i wiosennych, aż do
pierwszych dni maja pola i
drogi Rumunii pokrywały zwa-
ły śniegu.
Pod koniec pierwszej dekady
maja nastąpiła gwałtowna
zmiana — słupek rtęci w ter-
mometrze podskoczył do 40
stopni, czyli do niemal tropi-
kalnej temperatury. Błyska-
wicznie topniejące śniegi spły-
nęły do rzek, podnosząc ich po-
ziom do 70 metrów powyżej sta-
nu alarmowego. Fale Prutu,
pędzące z szybkością 90 kilo-
metrów na godzinę, runęły na
żyzne równiny Mołdawii. Jak
w dawnej legendzie Dunaj
„stał się morzem”.

Straty większe niż w czasie wojny

Nie będzie przesady w
stwierdzeniu, że powódź przyni-
osiła Rumunii większe straty
niż ostatnia wojna. Woda zala-
ła milion hektarów ziemi, z
czego, 72 tysiące roduziło 50, 70 a



LITERATURA PIĘKNA
Mieczysław Moczar — „Barwy
walki” (adaptacja sceniczna).
CPARA, str. 47, zł 12.
Ryszard Kaczorowski — „Z mo-
natnika oficera MO”. Wyd. MON,
str. 133, zł 10.
Hugh MacLennan — „Powrót
Sfinksu”. PIW, str. 326, zł 24 (w
prenumeracie KIK zł 17).
ZWIĄZKI ZAWODOWE
Ludwika Matusiak — „Działal-
ność związków zawodowych wśród
emerytów”. Wyd. CRZZ, str. 124,
zł 8.
Walerij Masewicz — „Układy
zbiorowe pracy”. Wyd. CRZZ, str.
158, zł 15.

Weszliśmy już na próg wiel-
kich wakacji. Zaczyna się
sezon urlopów, za parę
dni reszta szkół zamknie na prze-
szło dwa miesiące podwoje. Li-
piec i sierpień wszystkim tym,
którzy zażywać będą zasłużonego
wypoczynku, urlopowo-waka-
cyjna tygodnie miną jak z bicza
sierzeli. Tylko skazany na oglą-
danie programu telewizyjnego
wlec się będą dłużej niż zazwy-
czaj. Niestety, ciągle jeszcze na-
sza TV nie wypracowała sobie
takiego modelu repertuaru lip-
cowo-sierpniowego, który by już
nie w pełni ale przynajmniej
częściowo odpowiadał żądaniom
telewidzów. Obawiać się — zresz-
tą nie bez podstaw — należy,
że również w tym roku, podob-
nie jak w latach ubiegłych, za-
cznie się prawdziwa plaga pow-
tórzeń.

Powtórzenia w ogóle są słabą
stroną Telewizji, czemu już nie-
raz dawałem w tym miejscu wy-
raz, ale to, co się zaczyna dzieć
w okresie letnim, przekracza
„zwyczajowe” normy. Zresztą
przedsnak powtórzeń już pozna-
liśmy. I to powtórzeń programów
nadanych całkiem niedawno.
Przykładem tego niech będzie
zapowiedziane w niedzielę po-
nowne wyświetlenie całej dru-
giej serii filmu „Cztery pancerni
i pies”. Pomijam sprawę tego,
że ta druga seria okazała się
słabsza niż pierwsza, do czego
przyczynia się w niemałym
stopniu przyjęta przez twórców
filmu zasada, że jak już są nie-
mięccy żołnierze, to zachowują
się jak durnie, których pokonać
można z dziecinną łatwością. Wy-
nikiem przyjęcia takiej zasady
są sytuacje, w których prawdopo-
dobieństwo wątpliwa nawet naj-
młodszy telewidzowie. Pisała już
o tym dość obszernie krytyka se-
rie „Cztery pancernych i psa”.
Takie imprezy jak Telewizyjny
Festiwal Teatralny, to na pewno
inicjatywa bardzo pożyteczna i

Dramat Rumunii

nawet 100 kwintali przedniej
pszenicy z hektara. W dniu 11
czerwca pod wodą było jeszcze
460 000 hektarów. Powódź
zniszczyła 73.900 domów, 134
zakłady przemysłowe, wybu-
dowane kosztem wielkich nakła-
dów finansowych, 2479 mo-
stów, 2326 kilometrów dróg i
szos, 427 kilometrów linii kole-
jowych. Ile te straty, których
tylko część została tu wymienio-
na (trzeba bowiem jeszcze do-
dać do nich olbrzymie zniszcze-
nie osobistego majątku ludz-
kiego) — wynoszą w pienia-
dach? „Nie sposób tego obli-
czyć” — powiedział na konfe-
rencji prasowej ambasador Ru-
munii w PRL, Tiberiu Petrescu.
W tym lakonicznym stwier-
dzeniu zamyka się cała tragicz-
na prawda o klęsce jaka na-
wiedziła ten bratni kraj w mo-
mencie gdy osiągnął on już
znaczące sukcesy w dziedzinie
nowoczesnego budownictwa so-
cjalistycznego.

Walka z żywiołem

Katastrofa żywiołowa spo-
wodowała zniszczenia w go-
spodarce, jednocześnie jednak
wyzwoliła w społeczeństwie ru-
muńskim, bardzo zróżnicowa-
nym pod względem narodowo-
ściowym, co było niejedenkro-
tę przyczyną antagonizmów i
napieć — niebawem solidarno-
ść, ofiarność i samozaparcie.
Robotnicy fabryk dzień i noc
nie opuszczali zakładów pra-
cy, ratując maszyny i sprzęt,
mimo że często nie wiedzieli
co się dzieje z ich rodzinami i
nikt nie wymagał od nich tak-
iego poświęcenia. W zagro-
żonych miejscowościach w re-
kordowo szybkim tempie pow-
stawały komitety walki z po-
wodzią, tysiące ludzi zgłasza-
ło się do pracy przy sypaniu wa-
łów ochronnych. Dziennikarze
przybyli ze stolicy, aby zdać
relację z klęski, rzucali notesy
i razem ze wszystkimi pra-
cowali przy budowie urządzeń
zabezpieczających. W jednej z
miejscowości zalanych wodą
znaleziono w zatopionej kabi-
nie martwą młodzieńską telefo-
nistkę. Do końca wytrwała na
posterunku pracy.
Rząd rumuński podjął już
konkretnie kroki w celu ulże-

nia doli powodzi. Z rezerw
budżetowych wyasygnowano
400 milionów lei na natych-
miastową pomoc dla ofiar
klęski. Wyplacono całkowite
pobory wszystkim pracow-
nikom zakładów, które uległy
zniszczeniu i przez maj i czer-
wiec nie mogły pracować. Bez
domni otrzymali bezpłatne
mieszkania w blokach budo-
wanych na koszt państwa, ci
zaś, którzy z jakichkolwiek po-
wodów z takich mieszkań re-
zygnują uzyskują kredyty na
budowę własnych.

Mimo ciężkiej sytuacji go-
spodarczej zaplanowane na rok
bieżący inwestycje będą wyko-
nane, a opracowany niedawno
plan podwojenia produkcji mię-
sa i nabiału do 1975 roku po-
zostaje nadal aktualny.

Ostatnia powódź nie prze-
wała także prac na najwięk-
szym placu budowy Europy,
jakim są Żelazne Wrota — przy-
szła czwarta co do wielkości
na świecie zaporą wodną na
Dunaju, budowana wspólnymi
siłami przez Rumunię i Jugo-
sławię. Najdalej w ciągu roku
ze znajdujących się obok zapo-
ry dwu elektrowni wodnych
popłyną pierwsze dostawy prą-
du.

Pomoc bratnich krajów

W walce z żywiołem i prze-
zwyciężaniu skutków powodzi
dużą rolę odgrywa pomoc bra-
tnich krajów. Związek Radziec-
ki, zaoferował pomoc w lu-
dziach przy budowie urządzeń
ochronnych, przysłał też zna-
czną ilość lekarstw, materiałów bu-
dowlanych i innych artykułów
pierwszej potrzeby. Pospiesz-
ła z pomocą Niemiecka Repu-
blika Demokratyczna, płyną-
dary z Polski. Na konferencji
prasowej w Warszawie poszcze-
gólne osoby samorządnie zgła-
szały pomoc, za co ambasa-
dor Petrescu ze wzruszeniem
dziękował.

„Każdy zniszczony dom, każ-
dy zalany hektar ziemi — pi-
sze prasa rumuńska — to ra-
na na ciele narodu”. W zabli-
żeniu tych ran pomagają
dzielniemu narodowi rumuń-
skiemu wszystkie bratnie kra-
je socjalistyczne.

MARIA JAWORNICKA

TELEWIZJA PRZED WAKACJAMI

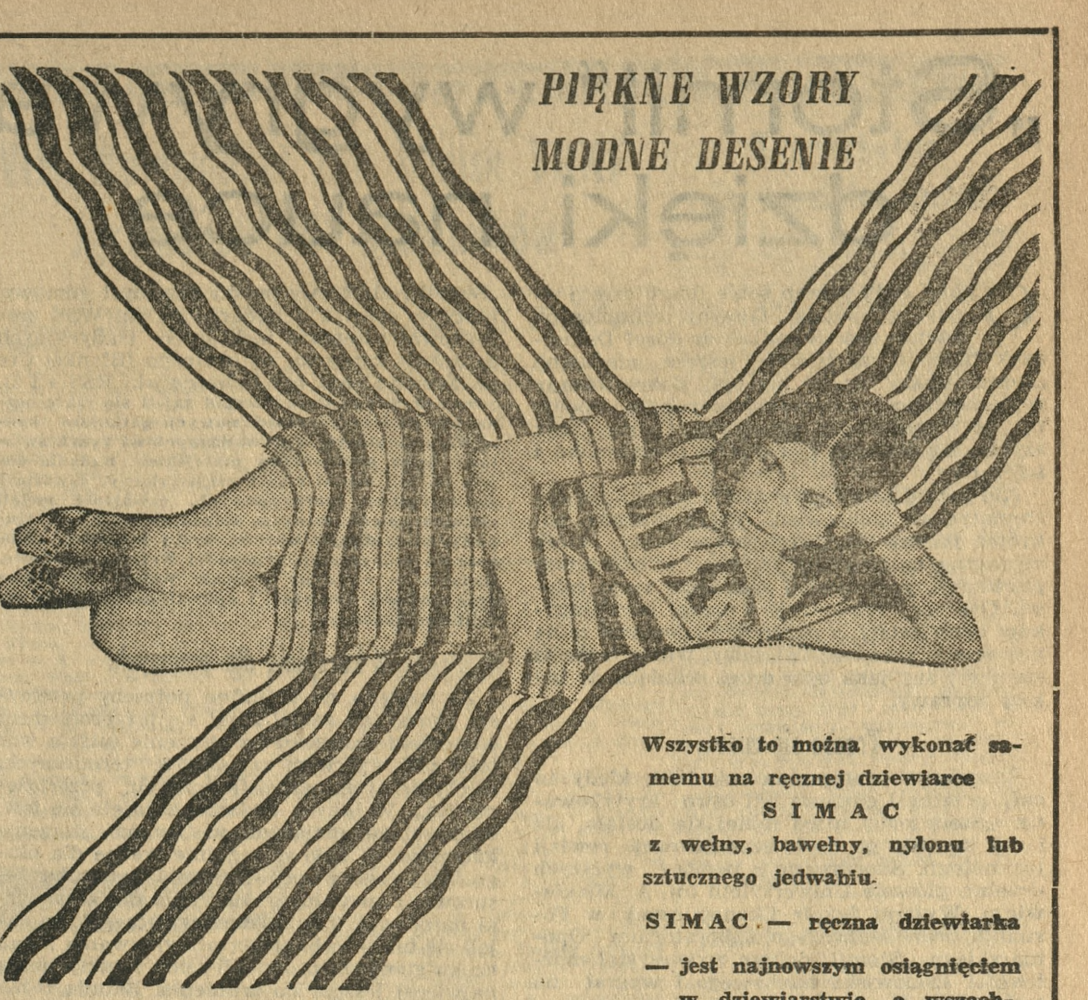
je) ograniczać do festiwalu teat-
ralnego, nawet gdyby on był tak
ciekawym jak „Stawka większa niż
ciekawość”. Nie załatwiają też dziu-
r transmisje z festiwalu w Opolu i
Sopotcie, ani transmisje z imprez
sportowych.
Nie odkrywam przecież Ame-
ryki twierdząc, że właśnie latem
kiedy połowa telewidzów prze-
bywa na urlopiach, a druga po-
łowa — ciężko pracuje za sie-
bie i za tych, co zażywają zasłu-
żonego odpoczynku, najbardziej
potrzebne są programy zrobione
lekkio, interesująco, takie, które
chętnie się ogląda. Nie muszą to
być zresztą tylko programy roz-
rywkowe, unikające poruszania
spraw drażliwych, prowokujących
do myślenia, poważnych. Nie
chodzi przecież tylko o to, jaką
problematykę te programy poru-
szają, lecz o to, jak one są zro-
bione.
„Godzina szczeroci” na przy-
kład sięga zawsze po tematy waż-

ne zarówno dla jednostki jak i dla
społeczeństwa, tematy nie tylko
dyskusyjne lecz i konfliktowe, a
niekiedy nawet wręcz dramatyczne.
Ostatnio w tym programie
przedstawiono właśnie taki kon-
flikt między długoletnim leśni-
kiem a jego przełożonymi. Nie
wdając się w ocenę strony mery-
torycznej sporu, trzeba stwier-
dzić, że rozstrzygnięcie tego ro-
dzaju kwestii jest zawsze niezwy-
kle trudne, zwłaszcza że trzeba
uwzględnić interesy jednostki i
interesy społeczne. Mimo całej
złożoności poruszanych w „Go-
dzinie szczeroci” spraw, mimo
to, że nie ogląda ich się lekko,
chciałoby się tego typu progra-
mów oglądać w czasie letnich
urlopów więcej.

Podobnie rzecz się przedsta-
wia z magazynem popularno-nau-
kowym „Eureka”. W ostatni po-
niedziałek przedstawiono mię-
dzy innymi w tym magazynie
aparaturę, przy której pomocy
przeprowadzano transmisję z pol-
skich etapów tegorocznego Wy-
ścigu Pokoju oraz drogę, jaką od-
bywał obraz zanim z kamery
towarzyszącej kolarzom dotarli
do nadajnika. Był to przykład do-
brej roboty (znacznie lepszej niż
ta, którą włożyły w transmisję
WP telewizje CSRS i NRD.) W
pełni więc twórcy aparatury zas-
ługiwalni na spopularyzowanie ich
w „Eurece”. I to jest drugi przy-
kład typów programów, które na-
wet w okresie upałów można
oglądać z zainteresowaniem.

Do grupy tej zaliczyłbym tak-
że reportaż filmowy „U progu
jutra” z cyklu „Japońskie maski”.
W tym krótkim reportażu jego
autorzy starali się nie bez powo-
dzenia przedstawić mechanizm
funkcjonowania gospodarki ja-
pońskiej, tajemnicę jej światło-
wych sukcesów i niektóre oby-
czaje panujące w sferze produk-
cji. W każdym razie imponować
muszą pracowitość i dyscyplina
Japończyków, które przecież w
ich dorobku odgrywały nie byle
jaką rolę. Także ten program
skłaniał do refleksji. Lecz nade-
wszystko miał duże walory poz-
nawcze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



SIMAC

ręczna dziewiarka

Producent:

SIMAC GROUP (INDIA) PVT. LTD.

Post Box No. 7525 Bombay - 62 NB India.

Wystawia na XXXIX MTP — pawilon 26.

**PTTK Zakład Wytwórczy „Foto-Pam”
w Miastku**
wynajmie na terenie miasta Poznania

pomieszczenia

z przeznaczeniem na magazyny
i rozzdzielnię robót,
o powierzchni powyżej 60 m².

Bliższych informacji udziela Dyrekcja ZW PTTK
w Miastku, ul. Koszalińska 3, telefon 212.
K3562

**Powiatowa Spółdzielnia Pracy
Usług Wielobranżowych w Poznaniu,
ul. Szczanieckiej 3, telefon 643-36 lub 643-37**

wykonuje usługi dla ludności w zakresie:

INSTALACJI

wodno-kanalizacyjnej, gazowej i c.o.

Specjalność: naprawa i zakładanie nowych
„junkersów” gazowych, regulacja i wy-
miana spłuczek, zlewozmywaków,
umywalk itp.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Usług
PSPUW — pod wyżej wymienionym adresem.
K3748

KORZYSTNIE SPRZEDASZ OPAKOWANIA SZKLANE:

**BUTELKI MONOPOŁOWE — PO WINIE,
SŁOJE — SŁOICZKI — SZKLANKI —**
w następujących punktach skupu opako-
wań szklanych MHD art. spożywczych
Poznań - Południe:

♦ Punkt skupu nr 201	— ul. Brzeska 4
♦ „ „ „ 204	— ul. Przemysłowa 68
♦ „ „ „ 205	— ul. Głogowska 324
♦ „ „ „ 206	— Antoninek, Leszka 19
♦ „ „ „ 208	— ul. Małeckiego 16a
♦ „ „ „ 209	— ul. Modra 19
♦ „ „ „ 210	— ul. Głogowska 87

Ponadto skupu
**BUTELEK MONOPOŁOWYCH, po OCCIE,
„PEGAZ” i po „RADEBERGERZE”**
dokonują nasze sklepy:

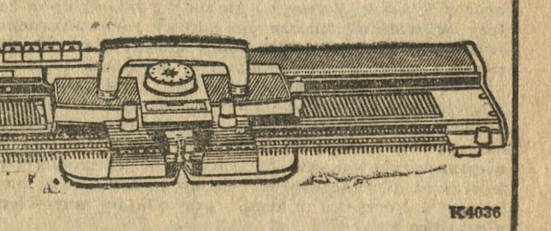
♦ Sklep nr 123	— ul. Grunwaldzka 142
♦ „ „ 124	— ul. Polna 72
♦ „ „ 132	— ul. Ostrogora 37
♦ „ „ 136	— ul. Zupańskiego 8
♦ „ „ 166	— ul. Hetmańska 15
♦ „ „ 181	— ul. Rataje
♦ „ „ 201	— ul. Głuszyna
♦ „ „ 197	— ul. Rawicka
♦ „ „ 106	— ul. Bodawska 21
♦ „ „ 130	— ul. Jaskiniowa
♦ „ „ 145	— ul. Dzierżyńskiego 178
♦ „ „ 199	— ul. Kalinowa
♦ „ „ 200	— ul. Głogowska 118
♦ „ „ 202	— ul. Krańcowa
♦ „ „ 190	— ul. Junacka 41
♦ „ „ 146	— ul. Masztowa 10

M3901

Wszystko to można wykonać sa-
memu na ręcznej dziewiarce
S I M A C
z wełny, bawełny, nylonu lub
sztucznego jedwabiu.

SIMAC — ręczna dziewiarka
— jest najnowszym osiągnięciem
w dziewiarstwie o wszech-
stronnym zastosowaniu,
— pracuje szybko, cicho i jest
nadzwyczaj łatwa w obsłudze.
— To inwestycja, która się na-
prawdę opłaca.

SIMAC — to gwarancja jakości.



**DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW
OKUĆ ! INSTALACJI BUDOWLANYCH**
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1970/71 do nauki zawodu
w specjalności ślusarz narzędziowy.

Naukę teoretyczną uczniowie będą uzupełniać
w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Pozna-
niu, względnie w swoim miejscu zamieszkania.
Nauka w szkole trwa 3 lata. Uczniowie w czasie
trwania nauki pobierają następujące wynagro-
dzenie miesięczne:

- w pierwszym roku nauki — 150 zł,
- w drugim roku nauki — 320 zł,
- w trzecim roku nauki wynagrodzenie go-
dzinowe wg najniższej kategorii plac (oko-
ło 600 zł miesięcznie).

Bliższe informacje i zgłoszenia przyjmowane
są w dziale osobowym i szkolenia zawodowego —
Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 181 — do dnia
30 czerwca 1970 r. K3700

**Spółdzielnia Pracy
Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna
ZAKŁAD USEGOWY nr 4 w RAWICZU**
— Rynek nr 19,
O F E R U J E

WYKONYWANIE PRAC GRAWERSKICH

— w stali i metalach kolorowych.

SPECJALNOŚCIĄ ZAKŁADU są:

- ♦ MATRYCE z ORNAMENTAMI
I NAPISAMI;
- ♦ STEMPLA;
- ♦ PŁOMBOWNICE,
- ♦ NUMERATORY,
- ♦ NAPISY I TABLICZKI na
PUCHARACH itp.

Ponadto zakład wykonuje usługi dla lu-
dności — w zakresie napraw biżuterii.

FACHOWE WYKONANIE, KRÓTKIE TERMINY.
K3620

**Wojewódzki Zakład
Urządzeń Pożarniczych Związku OSP**
POZNAŃ, ul. Kantaka 4

PRZYJMIE DO WYKONANIA
jeszcze w roku bieżącym zlecenia na
malowanie ognioochronne
drewna i konstrukcji łatwopalnych.

Zlecenia należy kierować pod adresem: Poznań,
ul. Kantaka 4. Informacji udziela Dział Przy-
gotowania i Rozliczeń Produkcji — nr tel. 590-51.
K3816

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa-Owoce w Po-
znaniu, ul. Głogowska 218 — poszukuje zaraz

AGENTÓW skupu opakowań szklanych z wias-
nym zapleczem — na terenie miasta Poznania
lub najbliższej okolicy.

Osobiście lub pisemnie zgłoszenia przyjmuje tut.
Sektora Kadr lub Sekcja Opakowań, ul. Głogowska
nr 218 — w godz. urzędowych od godz. 8—15. K3895

„Stomil” wygrywa dzięki nauce

Opony dają znać o sobie dosyć często — gdy „wysiadają”. Główny technolog po znałmskiego „Stomila”, dr Józef Danielczyk twierdzi, że istniejące, jeszcze niedawno „stomilowskie” opony nie były dobre. Nieraz reklamowano i narzekano, że pękają opony, np. przy maszynach rolniczych. Opony zbyt szybko się starzały pod dużym obciążeniem i ścierali.

Ale już od kilku lat sytuacja zaczęła się systematycznie poprawiać. Przypomnijmy pokrótce jeszcze raz podstawowe fakty, które niedawno omówiliśmy szeroko w oddzielnej publikacji, poświęconej specjalnie temu celowi. Oto one: reklamacje i skargi użytkowników opon ustały, a poznańscy oponiarze osiągnęli średni standard światowy. Warto teraz za stanowiąc się, jaka była droga wiedząca do takiej poprawy.

Trzeba się znać...

Rozmówca przypomniał rok 1964, kiedy to cały przemysł gumowy był ostro krytykowany. „Stomilowi” nieco mniej się dostało, ale i tak zmusiło go to do szczegółowej rewizji technologii. Skorzystano z pomocy wyższych uczelni, głównie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu oraz Centralnego Laboratorium Oponiarskiego. „Stomil” dobrze wykorzystał możliwości środowiska naukowego i wygrał na tym.

Nie wszystkie zakłady w Poznaniu umieją to robić. Dr J. Danielczyk twierdzi, że w przemyśle nauka jest zawsze opłacalna. Każda z uczelni wykonuje jakąś część zadań związanych z produkcją opon. Pewne praktyczne problemy rozwiązały w „Stomilu” spece od związków wielocząsteczkowych (guma, tworzywa sztuczne) z Instytutu Towaroznawstwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Posłużymy się tym przykładem, jednym spośród kilku innych, aby sobie uświadomić jak nauka może pomóc w produkcji.

W „Stomilu” robi się opony z kauczuku naturalnego, importowanego obecnie głównie z Malajzji oraz z Syjamu, Birmy i Kambodży. Jakość opon zależy w wielkiej mierze od jakości sprowadzanego surowca. Żeby zaś kupić dobry kauczuk, trzeba się na nim znać. Przed rokiem 1964 oceniano dostawy kauczuku metodą organoleptyczną, czyli „na oko”: jaka barwa, konsystencja itp. Na skutek takiej prymitywnej oceny otrzymywaliśmy kauczuk standardy zwanym wprawdzie z uwagi np. na barwę, lecz o niestandardowych własnościach chemicznych. Dostawca przystosowywał się do metod oceny nabywcę i korzystał z tego, przysyłając surowiec nierzadko zły.

Ważnym więc problemem była obiektywna ocena dostaw kauczuku i postawienie właściwych wymagań dostawcom. Podjął się tego zadania zespół towaroznawców poznańskiej WSE: doc. dr Przemysław Baranowski, doc. dr Witold Meisner, dr Jerzy Kwiatkowski, a dyrygował całością doc. dr Stefan Lewalski. Ze strony „Stomila” w pracach zespołu uczestniczył dr J. Danielczyk, który jest także członkiem Rady Naukowej Instytutu Towaroznawstwa oraz cały zespół badawczy, a szczególnie mgr inż. Marian Kanikowski, kierownik laboratorium badawczego „Stomila”. Warto zaznaczyć, że dyrektorem naczelny „Stomila” — mgr inż. Stanisław Cyran, jest członkiem Rady Społecznej WSE i inspiratorem współpracy z towaroznawcami.

Droga systematycznych badań

Oceny dostaw dokonywano od roku 1964, droga systematycznie prowadzonych badań własności wytrzymałościowych kauczuku. Obejmowano nimi rocznie kilka tysięcy ton surowca. Skorzystał na tych badaniach nie tylko

„Stomil”, ale i cały polski przemysł gumowy, który w oparciu o badania m. in. WSE zrezygnował z importu niektórych tradycyjnych gatunków kauczuku naturalnego (Blanket Crepe, Brown Crepe, czy indonezyjski RSS-4 i 5).

Doc. dr S. Lewalski i zespół zajęli się także oceną jakości i przydatności nowych gatunków kauczuku naturalnego, wprowadzanych na rynek światowy przez producentów malajskich. Badania objęły m. in.: średni ciężar cząsteczkowy, zawartość zanieczyszczeń mechanicznych, zawartość metali ciężkich (miedź, mangan, żelazo — czyli tzw. truczyny kauczuku), zawartość azotu i białka, zdolność do wulkanizacji, własności wytrzymałościowe. Badania te wykazały wysokie walory techniczne oraz dowiodły celowości i opłacalności importu malajskiego kauczuku.

Z korzyścią dla przemysłu

Ze względu na aktualne potrzeby przemysłu gumowego zespół zajął się też problemem odporności kauczuku na starzenie (utrata wartości pod wpływem czynników termicznych, mechanicznych, atmosferycznych, przeciążenia itp.). W innych badaniach zajęto się tzw. tokoforolami, mającymi wpływ na starzenie kauczuku, co było szczególnie ważne dla długookresowego przechowywania kauczuku — surowca o poważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Towaroznawcy szczegółowo zajęli się także technologią otrzymywania z kauczuku gumy do produkcji opon i tutaj mają najwięcej jeszcze do zrobienia. Badają różne składniki, które, stosowane w procesie technologicznym, polepszają jakość i przedłużają trwałość opon. Ponadto zespół towaroznawców kontaktuje się ze „Stomilem” na co dzień i zdarza się, że pomaga w codziennym podejmowaniu decyzji, dotyczących technologii.

Dzięki współpracy ze „Stomilem” Instytut Towaroznawstwa nawiązał kontakty ze światowymi placówkami badającymi kauczuk i gumę, m. in. z Malajskim Instytutem Badawczym Kauczuku Naturalnego (Rubber Research Institute of Malaya) w Malajzji, z filią w Londynie. Poznański Instytut jest zaopatrywany przez te placówki w najnowszą literaturę naukową.

Prace dla „Stomila” to tylko niektóre spośród innych przedsięwzięć Instytutu Towaroznawstwa WSE dla przemysłu. Dla przykładu: prof. dr Aleksander Lemba, dyrektor Instytutu, który jest organizatorem przedsięwzięć naukowych na rzecz praktyki, zajmuje się m. in. liofilizacją, czyli odwadnianiem artykułów spożywczych w niskich temperaturach — dla długookresowego przechowywania, co może znaleźć w przyszłości szerokie zastosowanie, np. w lotach kosmicznych.

Warto też wspomnieć o współpracy towaroznawców z Instytutem Badań Jądrowych w Świerku koło Warszawy, w ramach której poznający naukowcy opracowują materiał pochłaniający neutrony. Prof. dr Aleksandra Smockiewiczowa i prof. dr Witold Meisner m. in. przeprowadzają dla „Polfy” badania nad możliwością wykorzystania preparatów sterydowych, pobieranych z bezużytecznych do tego odpadów, do produkcji leków.

Wróćmy do „Stomila”. Staje się on zakładem o nowoczesnej technologii, rzetelnie oceniającym importowany surowiec. Jest czołowym w kraju producentem opon do autobusów, maszyn rolniczych i samochodów ciężarowych. Stało się tak nie tylko dzięki sumiennej pracy całej załogi, dobremu kwalifikacjom kadr inżynierskich, unowocześnieniu laboratorium, ale również — dzięki właściwemu wykorzystaniu nauki, co ukazaliśmy na jednym tylko przykładzie współpracy z towaroznawcami. Choć nauka nie może być traktowana, jak panaceum na wszystkie bolączki przemysłu, to jednak współpraca „Stomila” z WSE stanowi wzór godny naśladowania.

MARCIN BAJEROWICZ

Zbliża się koniec roku szkolnego. Ponad 5,5 miliona dzieci ze szkół podstawowych uroczystie odbierze promocje. Nie dla każdego ucznia będzie to chwila radości. Chodzi o tych, którzy pozostaną w tej samej klasie na drugi rok.

Liczbę wcale niemałą

Bilans zeszłego roku szkolnego 1968/69 zamknął się liczbą 325 tys. uczniów drugorocznych. Kończący się rok przyniesie zapewne niewielkie tylko odchylenie od tej niewesołej normy, stanowiącej 6 proc. ogólnej liczby dzieci w szkołach podstawowych. Gdybyśmy chcieli uczyć wszystkich repetentów w odrębnych szkołach, to potrzebowalibyśmy na ten cel prawie 800 budynków! Zważywszy, że roczny koszt pobytu ucznia w szkole podstawowej wynosi ponad 1000 zł, daje to straty finansowe sięgające blisko 400 mln zł.

Oceniając wagę strat materialnych należy dostrzegać jednocześnie koszty natury pedagogicznej, związane z rokrocznym wytrącaniem się z normalnego toru pracy szkolnej tak wielkiej gromady uczniów. Jakże są przyczyny tego zjawiska?

Próg V klasy

Pozytywne wyniki pracy ucznia zależą od wielu czynników. Jeżeli wrócimy jeszcze raz do danych statystycznych, to zauważymy, że największy odsetek drugorocznych występuje w klasach V i VI i wynosi ok. 72,5 tys. uczniów w klasie V oraz 63,2 tys. w klasie VI (odpowiednio 9,4 proc. i 8,3 proc.). W związku z przejściem od nauczania początkowego do systematycznego klasy V stają się trudnym do przebrnięcia progiem. Dziecko spod opieki wychowawcy klasowego przechodzi wówczas pod opiekę wielu nauczycieli specjalistów. Dochodzą nowe przedmioty, jak rosyjski czy hi-

Mały procent — wielka gromada

Drugoroczni

storia, zwiększają się wymagania — często bez stopniowania ich — mimo że uczeń jest starszy tylko o dwa wakacyjne miesiące.

To gwałtowne spiętrzenie trudności staje się niekiedy przeszkodą nie do przebycia dla nieprzygotowanego do jej pokonania dziecka — choć nie jest jedyną przyczyną zmian na gorsze w postępach niektórych uczniów.

Białe plamy

Drugoroczność jest zazwyczaj finałem konfliktu między postępiami dziecka a szkołą. W trakcie normalnej pracy szkolnej, w której pozornie wszyscy uczniowie biorą jednakowy udział kryją się załóżki późniejszych niepowodzeń. Myślą przede wszystkim o niezauważonych w porę lukach w opanowaniu określonych partii materiału. Występują one niestety u dość dużego odsetka uczniów i w chwili gdy przyjmują jaskrawą postać nauczyciel musi je skwitować okresem wymi ocenami niedostatecznymi. O ile jednak oceny można poprawić dobrymi odpowiedziami w następnym okresie, to kryjące się za nimi braki rzadko dają się uzupełnić i wyrównać. Powoduje to stopniowo narastanie „białych plam” w wiedzy dziecka, co w konsekwencji przy rocznym podsumowaniu jego pracy musi doprowadzić do katastrofy.

W domowych pieleszach

Warunki domowe to także jeden z czynników, który niejednokrotnie staje się przyczyną niepowodzeń szkolnych. Nie tyle jednak sytuacja materialna rodziny wywiera decydujący wpływ na postępy

ucznia, co wewnętrzny ład i kultura domu. Rodzice muszą zapewnić dziecku odpowiednie warunki nauki i rozrywki, trzeba też dać pewną swobodę ruchu w zakresie jego prywatnych spraw. Nie można dopuszczać, aby dziecko odrabiało lekcje przy wspólnym stole, na którym inni wykonują równocześnie czynności domowe, lub żeby odrabiało je późnym wieczorem.

Nie można jednak sądzić, że już zapewnienie dziecku kącika do odrabiania zadań domowych zlikwiduje trudności w nauce. Są przecież rodziny, w których dziecko ma do swojej dyspozycji osobny pokój, a mimo to jego postępy w szkole są wręcz złe. Może to być wynikiem nieodpowiedniej atmosfery domowej czy nieporozumień między rodzicami.

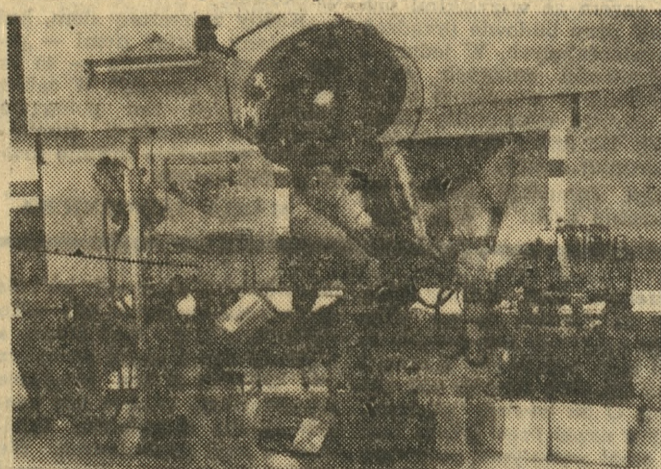
Nie wolno zapomnieć, że do bre stopnie nie zawsze zależą wyłącznie od ucznia. Bywają dzieci mniej zdolne, które nie nadążają za programem szkolnym i tym trzeba dać pomoc, bądź zwrócić się o nią do szkoły. Należy przy tym pamiętać, że pomoce to nie odrabianie za dziecko zadanych mu lekcji, gdyż w ten sposób pogłębimy jedynie jego braki.

To nie kara!

Pozostawienie ucznia w tej samej klasie na drugi rok nie może być traktowane jako kara ze strony szkoły. To raczej poważne ostrzeżenie dla wszystkich zainteresowanych stron wymagające wszechstronnych i w porę zastosowanych środków zaradczych. W przeciwnym razie kłopot naszej polskiej edukacji jak bumerang powróci do nas za rok.

JANUSZ ZIARKO

Śręta medycyna na MTP



Wśród tysięcy eksponatów oferowanych przez wystawców na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich znajduje się m. in. uniwersalny stół operacyjny, produkowany przez Żywiecką Fabrykę Sprzętu Medycznego.

Fot. — K. Przychodzki

echa naszych publikacji

Niebezpieczeństwo i brak decyzji

Artykuł pt. „Śmierć w żwirowni” („Głos” z 24 kwietnia br.) wytykający na tle śmiertelnego wypadku niebezpieczne metody eksploatacji kruszyw mineralnych zakończył się tak:

„Chodź więc o to, by obiekty te (żwirownie) objął fachowy nadzór (...). Konkretną decyzję w tej sprawie brak, chociaż mamy kwiecień, a N. poniósł śmierć 5 listopada zeszłego roku. Jak długo trzeba będzie jeszcze czekać?”

W odpowiedzi na naszą publikację Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu przysłał do redakcji obszerny wyjaśnienie, w którym przedstawił swoje wysiłki w rozwiązywaniu tego problemu (narady, pisma, instrukcje, kontrole). Nadto stwierdził, że „do 30 kwietnia br. wydano ogółem 165 decyzji zakazujących dalszej „dzikiej” eksploatacji kruszyw w tych punktach, gdzie występowało zagrożenie bezpieczeństwa dla ludzi i mienia”.

Najistotniejsze, a zarazem najsmutniejsze w piśmie WBUiA jest następujące stwierdzenie:

„Mając na uwadze, iż sprawa eksploatacji kruszyw mineralnym systemem odkrywkowym nie została do chwili obecnej w sposób odpowiedni uregulowana, Wydział wystąpił do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych pismami (z 12 grudnia ub. roku oraz 31 marca i 30 kwietnia br.), na które to pisma Wydział nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi względnie potwierdzenia w jakim terminie należy się spodziewać ich załatwienia”.

Tak więc w tym miejscu można by znów przytoczyć cytowany na wstępie końcowy fragment artykułu „Głosu” z 24 kwietnia br. Artykułu, w którym pisaliśmy o jednym z wielu wypadków. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1965—1970 w żwirowniach województwa poznańskiego zanotowano 12 śmiertelnych wypadków. Wśród osób, które w nich zginęły było siedmiu dzieci.

M. Ł.

10 października

Z pamiętnika człowieka bywałego

Metoda poślizgu utajonego

15 listopada

O tym czynić można by napisać jeszcze jedną fraszkę. Temat: bezsensowne poczynania. Bo ulewę i ciężkie pojazdy spowodowały, że droga znowu jest wyboista. Na nic się zdało „utwardzenie” nawierzchni żwirem.

21 grudnia

Nastal okres rzeczywistej wyteżonej pracy. Rozliczamy wszystkie obiekty. Na niektórych trwają jeszcze prace, ale dokumentacja musi wykazywać, że obiekty zostały oddane do eksploatacji. Musi — bo chodzi o wykonanie planu rocznego, no i oczywiście o trzy następną pensję.

28 grudnia

Przyjechała komisja ze zjednoczenia. Goście z Warszawy kwestionują wykonanie planu przedsiębiorstwa. Toczą się wielogodzinne narady. W końcu kierownik naszego działu wpadł z wieścią: „Będzie trzymastka”. A więc jednak komisja przyjęła, że plan został wykonany. Hm...

29 stycznia

Na kilku obiektach, według naszej dokumentacji dawno zakończonych, prace nadal trwają. Wymaga to kolejnych zabiegów w zakresie dokumentacji. Trzeba wykazać, że brzydą z tych de facto opóźnionych, a oficjalnie — rozliczonych obiektów realizują

nowe inwestycje. Inaczej nie byłoby podstawy do wypłacenia im poborów. Kierownicy obiektów powstających metodą tzw. utajonego poślizgu idą nam w sukurs. Koncentrują się na opóźnionych inwestycjach, ale na te nowe raz po raz kogoś posyłają, by rozbili tu. dobre wrażenie.

W zakładzie, w którym poprzednio pracowałem, też zdarzały się różne cuda. Ale przecież nie takie jak tutaj. Jednakże nikt tego nie porusza na zebraniach pracowniczych. Na zebraniach mówi się „na okrągło”. Wywołuje to uśmiechy jedynie na twarzach techników-stażystów, których pracuje w zakładzie kilkunastu.

Nie najlepszą mają tu szkołę — napomknąłem któregoś dnia w trakcie naszych dyskusji w dziale. Nikt nie podjął tego tematu. Tylko pan Jurek bąknął wyswiechtaną sentencją: — Takie jest życie...

15 marca

Na tablicy ogłoszeń wywieszono listę informującą, kto i w jakiej wysokości otrzyma trzynastą pensję. Trudno znaleźć takiego, który nie czułby się pokrzywdzony. Dyskusje korytarzowe i działowe stale przybierają na sile. Myślę, że byłoby inaczej, gdyby do publicznej wiadomości podano kryteria podziału funduszu zakładowego. Niestety, tego nie uczyniono. Stąd domysły oraz — być może nieuzasadnione — zale i oskarżenia.

4 kwietnia

Obchodziliśmy Dzień Pracownika Pewnej Branży. Okolicznościowa akademii rozpoczęła się w czasie pracy o godzinie 10. Po referacie, kilku wystąpieniach i wręczeniu nagród nastąpiła bogata część artystyczna czyli — mówiąc językiem mniej oficjalnym — zabawa taneczna obficie zakrapiana alkoholem.

Może za rok będziemy podwójnie obchodzić nasze święto — pan Jurek wyraził pobożne życzenie.

Bo co? — nie rozumiałem o co mu chodzi.

Bo możemy naśladować innych, np. tych z metalu. Mają nie tylko Dzień Metalowca, ale również Dzień Młodego Metalowca. Nie ma to, jak „okolicznościówki” i święta...

Z autentycznych zapisków do druku wybrał

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Tyle wyznań pracownika zakładu X, i nie to najważniejsze, o jakie przedsiębiorstwo i jakiej branży tu chodzi. Choć o pewne — dość rozpowszechnione jest — nawyki i praktyki, którym nie wszędzie w sposób kategoryczny stawia się tam, które, co gorsza, tu i ówdzie są jeszcze tolerowane. Sądzi, iż nie od rzeczy jest zwrócenie na te sprawy uwagi i załóg pracowniczych, i kierownictw przedsiębiorstw, bo nawyki i praktyki, o których była mowa — pora wreszcie wyplenić.

Zmienilem zakład pracy, ale pracę nadal w tej samej branży. W nowym przedsiębiorstwie zostałem zatrudniony w komórce rozliczeń materiałowych. Na razie niewiele jest tu do roboty. Toteż moje nowe koleżanki — pani Ela i pani Irka oraz koledzy: panowie Jurek, Roman, Zenon i Sylwester sporo czasu poświęcają na herbatki, lekturę gazet, rozwiązywanie krzyżówek, rozmowy oraz studiowanie kalendarza, by imieniny kogokolwiek spośród „koleżeństwa” nie przeszły niepostrzeżenie.

— Nie zawsze jest u nas tak słodko — powiedział jakby usprawiedliwiając się przede mną pan Jurek. — Pod koniec miesiąca mamy zawsze kupę roboty; nieraz trzeba brać papiery do domu i długo nad nimi siedzieć...

24 października

Wkrótce po imieninach pani Ireny — wesoło było, bo również w tym dniu ja zdecydowałem się wkuścić (konkretnie: postawić 2 litry), rzeczywiście sprawdziło się to, co prorokował pan Jurek. Ale dzisiaj, krótko po ósmej, zostawiliśmy pracę biurową, by włączyć się do ogólnozakładowego czy — społecznego. Naprawialiśmy drogę — prowadzącą od szosy do /naszego przedsiębiorstwa. Kilka ciężarówek zwoziło żwir, którym zasypywaliśmy dolki.

27 października

Czyn drogowy zakończony. Z tej okazji wydano gazetkę ścienną. Wkrótce pojawił się na niej dopisek: „Ładny to mi czyn drogowy w ramach pracy... zawodowej”.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałt, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 20 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19.30 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Rogopag” (włoski 16 l.); g. 19.30, 22 „Powrót rewolwerowca” (USA 16 l.); g. 20 „Białe rękawiczki” (USA 16 l.); g. 21 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); g. 22 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.); g. 23 „Powrót rewolwerowca” (USA 16 l.); CZERNASZKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 15, 18 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 20 „Grek Zorba” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Testament Inkwizycji” (bułg. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Tunel” (rum. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Most” (jug. 14 l.); MALTA — g. 15.30, 17.45, 20 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Walizka z milionami” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 9.45, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziewczyna z walizką” (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Planeta małp” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zemsta hajduków” (rum. 16 l.); PALACOWE — g. 14.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 17.30 DFK „Przemysław”; g. 20 „Pieski świata — Mondo cane” (włoski 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); RUSALKA (Swarzedz) — g. 17, 19.30 „Kolekcjoner” (ang. 18 l.); SCALA — g. 16, 19 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Polowanie na meżczyznę” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 15, 18 „Złote ciele” (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Winnietou wśród Sępów” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Barbarella” (franc.-włoski 16 l.); g. 22 „Angelika i sultan” (franc.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Żywy trup” (radz. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

KONCERTY

LOGGIA STAREGO RATUSZA (St. Rynek) — g. 21 Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta: g. 10—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66. „Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinno-ego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30. Porady przeciwdrobnoustrojowe, tel. 530-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19. Aptek: al. Marcinkowski 11, Główna 53, Ziębicka 16, Staroleśka 79 (dyżurny nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca czerwca; 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Z repertuaru, mistrzów piosenki; 9.38 Przeboje bez słów; 10.05 Z muzyki barokowej i klasycystycznej; 11 Klajdowski ork. i solistów; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonem; 13 Mel. starego Wiednia gra Zespół Willy Boskowskiego; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 Muzyka słowiańska; 15.05 Godzina dla dzieci czat i chłopców; 16.05 „Alfa i Omea” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;

Do roku 1975 — dalszych 9200 numerów

Kolejna centrala telefoniczna przygotowuje się do pracy

Za kilka tygodni poznańska sieć telefoniczna wzbogaci się o 2 000 numerów. W nowo zbudowanej centrali telefonicznej na Wildzie zakończono bowiem prace montażowe i obecnie trwa rozruch aparatury.

W nowej centrali zainstalowano urządzenia wyprodukowane przez Zakłady Wytworcze Urządzeń Telekomunikacyjnych w Warszawie. Jest to taka sama aparatura, jaką montowano w innych centralach, powstałych w ostatnich latach. Dzięki temu polepszy się łączność telefoniczna pomiędzy poszczególnymi dzielnicami. Pracujące w nowej centrali brygady Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych z Poznania miały trochę kłopotu z instalacją urządzeń, ale w sumie wszystkie trudności zostały pokonane i centrala powinna pracować bez zarzutu.

Po zakończeniu rozruchu rozpocznie się przełączanie abonentów, którzy dotychczas byli podłączeni do innych central na Wildzie i na Grunwaldzie. Będzie ich w sumie około 700. Dopiero później instalowane będą nowe telefony. Trzeba tu dodać, że według obowiązujących przepisów każda nowa centrala w pierwszym roku eksploatacji może być tylko obciążona w 50 proc. zaś docelowo w 92 procentach. Powyżej tej liczby, producent nie gwarantuje prawidłowego działania urządzeń.

Choć centrala na Wildzie jest już piątą z kolei centralą, jaka powstała w Poznaniu w minionym 25-leciu, w Urzędzie Telefonów Miejsowych leży jeszcze kilkanaście tysięcy wniosków o założenie telefonów. Niestety, większość poznańskich, czekających na telefon musi uzbroić się w cierpliwość. W przyszłe 5-late przybędzie w naszym mieście 9 200 numerów, z których część przeznaczą się na rozładowne nie tylko panujące w centralach

Jeżyce i Śródmieście. Do 1975 roku rozbudowana zostanie o 2 200 numerów centrala na Grunwaldzie, o 1 000 numerów centrala na Nowym Mieście, wybudowana została nowa centrala Stare Miasto o pojemności 6 000 numerów. Plan przewiduje również wymianę urządzeń centrali grunwaldzkiej.

Tak więc po 1975 roku tylko centrala Śródmieście będzie pracować jeszcze na starej aparaturze. Dopiero po wymianie aparatury i w tym rejonie, będzie można instalować urządzenia dla bezpośredniego połączenia (z pominięciem centrali międzymiastowej) z Warszawą i innymi miastami kraju. (s)

Regionalne zespoły w Parku Kasprzaka

Jak co roku i w tym — podczas trwania MTP — w Parku Kasprzaka organizowane są imprezy pod nazwą „Dni Folkloru Wielkopolskiego”. Codziennie, począwszy od 14 bm. popisywać się tu zespoły regionalne z Poznania i województwa. Gościnnie wystąpią także zespoły z Brna i Żywca. W miniony poniedziałek publiczność miała okazję zobaczyć występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Dziś, o godz. 17 popisywać się będzie Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” z Poznania. Towarzyszyć mu będzie kapela dudziarzy z Pałacu Kultury. Na zdjęciu: fragment z występu zespołu „Wielkopolska”. Fot. — K. Przychodźki



Turkmeni — gawęda; 20.20 Reminiscencje muzyczne: „Malgorzata przy kołowrotku”; 20.50 Teatrzyk „Zielone oko”; „Dom pelen antyków” — słuch.; 21.10 Mój magnetofon — z muzyką; 21.30 Od zachodu do wschodu słońca; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet; „Arleżanka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Cilla Black; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dmochowski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Jean Ferrat.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.50 — „Geminus” — film seryjny prod. włoskiej (odcinek ostatni); 10.55—11.25 — Program dla szkół — Fizyka kl. VII — „Świat dźwięków”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Rozwiązanie zadań egzaminacyjnych”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci — Miłoś Macourek — „Żyrafka czy tulipana”; Przekład — Maria Erhard Gronowska, Adaptacja — Stanisław Rychliński „Niczyni” — film krótkometrażowy; 17.40 — „Z perspektywy Instytutu”; 17.55 — Reklama w piosenkę; 18.10 PKF; 18.30 — „Merkury 70” (Poznań); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Scena Monodram — Jacob van Velde — „Duża sala”; Adaptacja — Krystyna Nastulanka, Reż. — Aleksander Bardini, Wystąpi — Halina Miłkońska; 21 — Światowid; 21.30 — „Geminus” — film seryjny prod. włoskiej (odc. ostatni); 22.35 — Dziennik; 22.55 — 24 — Politechnika (cała powt.).

CZWARTEK: 14.25—15.30 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Rozwiązanie zadań egzaminacyjnych”; 15.40 — „Targowy show”; 16.40 — Dziennik TV; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — oraz film prod. polskiej pt. „Gitarra”; 17.55 — Nowości ekranu; 18.10 — „Libia” — reportaż filmowy; 18.35 — Telereklama „Malta — uniwersal”; 18.40 — Przeglad muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.10 Przypomnijmy radziom; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Gielda giełd”; 20.50 — Teatr Sensacji — Andrzej Zbych — „W imieniu prawa” — odc. IV pt. „Pech” — (ostatni); Reż. — Józef Słotwiński; 22 — Polska zioła — między; 22.30 — Dziennik; 22.50—23.35 — Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Konkurs kierowania ruchem ulicznym

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczyna się V krajowy konkurs kierowania ruchem ulicznym z udziałem 29 funkcjonariuszy MO reprezentujących 11 województw. Wśród uczestników tej imprezy znajduje się sierżant Anna Szymańska (KM MO Warszawa), zwyciężczyni ubiegłorocznego konkursu.

Reprezentację Wielkopolski stanowią: sierż. Zbigniew Felman, kpr. Dorota Dąbkiewicz i sierż. Stanisław Prymas.

Dzisiaj odbywa się pierwsza konkurencja konkursu: jego uczestnicy rozwiązują testy dotyczące problematyki ruchu drogowego. Jutro, 18 bm. rozegrana zostanie na skrzyżowaniu ulic Roosevelta i Zwierzyńskiej druga konkurencja — kierowanie ruchem bez sygnalizacji świetlnej. 19 bm. tamże — odcbedzie się trzecia konkurencja polegająca na kierowaniu ruchem przy sygnalizacji świetlnej.

18 i 19 bm. konkurs będzie przeprowadzany w godzinach od 8 do 11.30 i od 12.30 do 16.30, natomiast 20 bm. szóstka najlepszych „dyrygentek” i „dyrygentów” ruchu ulicznego weźmie udział w godzinnym (od 13 do 14) pokazie kierowania strumieniami pojazdów. (y)

18 bm. sesja DRN Jeżyce

W czwartek, 18 bm. o godz. 10 w auli Studium Nauczycielskiego nr 1 przy ul. Szamarzewskiego 89 odbędzie się sesja DRN Jeżyce. Jej tematem będzie omówienie gospodarki terenami zielonymi oraz remontów i konserwacji dróg w latach 1970—1975. (na)

Ośrodek metodyczny izb pamięci narodowej

Powstałe w wyniku inicjatywy młodzi, nauczycieli i działaczy przy poparciu ZBoWiD-u i Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — izby pamięci narodowej służyć młodzi przy pomocy w poznaniu dzieł naszego narodu, rozwijają świadomość obywatelską i ideową.

Młodzi gromadzą w nich materiały dokumentalne — książki, fotografie, mapy, gazety, ulotki. Izby powstały już w wielu szkołach, klubach młodzieżowych. Doceniając ich wychowawczy charakter powołano ostatnio Wojewódzki Ośrodek Metodyczny Izby Pamięci, którego celem jest udzielanie organizatorom i opiekunom izb zachęty i pomocy, a ponadto koordynacja ich działalności. Przewodniczącą Wojewódzkiego Ośrodka wybrana została Jadwiga Kallaga a sekretarzem Czesław Zajczek. (bg)

Kapiele grunwaldzkie coraz realniejsze

Prace przy budowie w czynie społecznym basenów kąpielowych w Parku Kasprzaka posuwają się naprzód. Niedawno przystąpiono do betonowania największego basenu. Te specjalistyczne roboty wykonuje załoga Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. W budowie znajduje się też budynek do filtrowania i podgrzewania wody w basenach. Prace te realizują uczniowie Technikum Budowlanego nr 2 z ul. Raszynskiej. Ofiarność wykazują także uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych z ul. Raszynskiej. Budują oni społecznie pawilon, w którym w przyszłości znajdą się szatnie, przechowalnia sprzętu i pomieszczenia dla administracji. Na razie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Nieco trudności jest z dowozem materiałów budowlanych. Wprawdzie wiele grunwaldzkich zakładów pracy zobowiązało się dostarczać transport, jednak nie zawsze jest to realizowane, co może spowodować opóźnienia w pracach budowlanych. (a)

Zła organizacja czy nadmiar biurokracji?

Gdy mowa o szkolnej służbie zdrowia, obok nazwisk lekarzy padają nazwiska pielęgniarek. One bowiem spędzają w szkolnym gabinecie lekarskim więcej czasu niż lekarz, od nich zależy sprawna praca tegoż gabinetu.

Pracy mają sporo. Przede wszystkim szczepienia. Każdego trzeba 5 razy zapisać. Na liście klasowej, wraz z serią szczepionki, datą szczepienia i podaną dawką, potem w karcie szczepień, a u starszych dzieci, które tej karty jeszcze nie mają, na karcie zdrowia. Te dokumenty zostają w gabinecie szkolnym. To samo wpisać trzeba do książeczki zdrowia ucznia. Poza tym prowadzić trzeba dziennik szczepień, a co miesiąc pisać sprawozdanie do Sanepidu. Potrzebne to, ale czasochłonne. Nie przysługują zaś pielęgniarkom z tego tytułu żadne dodatki, nie korzystają również z przywilejów, jakie przysługują nauczycielom, w postaci dwumiesięcznych wakacji.

Szczyt pracy szkolnego gabinetu lekarskiego przypada na koniec roku szkolnego, kiedy to wypełnić przychodzi sporą liczbę kart kolonijnych. Są te karty potrzebne — to nie ulega wątpliwości. Ale czy tak samo potrzebne jest wypisywanie nie kart na półkolonie, skródo dzieci pozostają w tej samej szkole, w której gabinecie lekarskim są ich karty zdrowia, każdej chwili dostępne?

Odwołując się do szkolnych gabinetów lekarskich natknęliśmy się na jeszcze jeden dokument. Był to zeszyt, do którego lekarz zapisywał, jakie leki zlecił poszczególnemu dziecku. Cel jasny. Tylko — w razie potrzeby — jak w tym ze-

szycie odnaleźć, co, kiedy i komu zostało zapisane?

To wszystko drobiazgi. Ale te drobiazgi tworzą codzienną pracę. Skoro w Poznaniu podjęto próbę reorganizacji pracy szkolnej służby zdrowia po przez tworzenie rejonów szkolno-pediatrycznych, warto i nad takimi drobiazgami nieco się zatrzymać i je przedyskutować. (bw)

Wielka aukcja dzieł sztuki

Salon Sztuki Współczesnej „ARPO” urządza z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich wielką aukcję dzieł sztuki, która odbędzie się 17 bm. o godz. 17 w salach „Mag nolii” przy ul. Głogowskiej 40. Aukcję urocząca impreza artystyczna. Jest to okazja do nabycia dzieł współczesnych artystów — plastyków z różnych dziedzin sztuki. „ARPO” prowadzi sprzedaż pozarynkową i ratalną. (ms)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● O godz. 18.10 odchodzi z dworca gnieźnieńskiego autobus PKS do Poznania, który kolejny przystanek ma na ul. Poznańskiej przy szpitalu. W dniu 8 bm. czekałem na tymże przystanku, aby o godz. 18.18 wsiąść do autobusu i pojechać do Poznania. I rzeczywiście autobus przyjechał ale... nie przystanął. Nie zabrał czekających pasażerów, mimo że prawie był pusty — pisze nasz czytelnik z ul. Bóżniczej w Poznaniu.

● Punkt usługowy „Eldomu” w pawilonach przy ul. Świt to jedyna w Poznaniu placówka naprawiająca autostopy. Ale tylko polskie, mimo że w sprzedaży bywa i węgierskie. W sąsiednim sklepie „1001 drobiazgow” można natomiast dostać części do autostopów. Kupiłem tam do wymiany iglicę i uszczelkę. Aby je wymienić zamontować trzeba wykręcić stare. Nie mając odpowiednich narzędzi zwróciłem się z prośbą do wy mienionego punktu o wykręcenie tylko zepsutej iglicy. Pani siedząca przy biurku nie chciała przyjąć nawet tego drobnego zlecenia, bo „syfon jest węgierski, a my węgierskich nie naprawiamy”. To o co prosiłem, nie było chyba naprawą, a jedynie zwykłą uprzejmością — pisze pani Zofia D. A swoją drogą, jeśli w Polsce są i węgierskie autostopy, dlaczego „Eldom” ich nie naprawia?

● Już od dłuższego czasu w sklepie samoobsługowym MHD przy ul. Szczepana klientki nie mają do czego wkładać zakupionego towaru. Prawie każdy koszyk jest zniszczony, dziurawy z oberwanymi uchwyty. Na zwrócenia uwagi sprzedawczyni odpowiadała, że sprawa koszyczka nie należy do niej.

● Mieszkańcy Osiedla Wielkiego Października — bloków 6 i 7 pytają, kiedy dyrekcja MPO dostarczy pojemniki na śmieci?

...i odpowiedzi

▲ Uporządkowanie ul. Tylna Chwaliszewo wykonane będzie po zakończeniu robót ziemnych prowadzonych przez Zakłady Gazownictwa (koniec czerwca) natomiast awarie oświetlenia usunęto. Informuje nas o tym Prezydium DRN — Nowe Miasto. (js)

▲ Dzielnicowy Rejon Dróg i Zie leni poinformował, że dokonano naprawy uszkodzeń w nawierzchni ul. Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Jagosławskiej do przejazdu kolejowego. Naprawa nawierzchni pomiędzy rogatkami na leży do PKP — Oddział Drogowy. (js)

INFORMUJEMY

W Archiwum Państwowym czynna jest wystawa fotokopii materiału źródłowego na temat roli Prus i prusactwa w dziejach. Materiały pochodzą z Centralnego Archiwum Historycznego NRD w Merseburgu.

Wydział Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29 na otwarte posiedzenie naukowe. Referat pt. „O znaczenie terminu — wymiar sprawiedliwości” wygłosi prof. dr. Karol Marian Pospieszalski.

Dzisiaj o godz. 9 w sali 115 Do mu Technika, al. Stalingradzka 5/9 odbędzie się odczyt pt. „Nowe udo bnieście na klimatyzację dla klimatyzacji klimatyzacyjnych urządzeń elektronicznych informację oraz innych celów”.

Terenowa Organizacja Emerytów — Związek Zawodowy Kolejarzy — urządza 18 bm. dla swych członków i ich rodzin wycieczkę do Lipna (koło Stęszewa). Ojdzd z Dworca Głównego, peron 5, godz. 8.04.